

Zakończenie Festiwalu Młodzieży
w Bukareszcie



NA ZDJECIU: trybuna honorowa, na której znajdują się członkowie rządu i partii Rumuńskiej Republiki Ludowej: Petru Gheorghe, sekretarz generalny SFMD, J. Denis oraz bohaterowie ludu francuskiego, Henri Martin z żoną i Reymonde Dien. CAF — fot. Tyński

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 199 (2829) ROK IX

ŁÓDŹ, CZWARTEK 20 SIERPNI 1953 ROKU

CENA 15 GR

Propozycje rządu ZSRR wskazują realną drogę do rozwiązania problemu niemieckiego

Prasa zagraniczna o nocie Związku Radzieckiego

Agencja TASS ogłosiła echa prasy zagranicznej na notę rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w kwestii niemieckiej. Poniżej podajemy depesze agencji TASS z różnych krajów.

WĘGRY

Dziennik „Szabad Nep” o-publikował dnia 18 bm. pełny tekst noty rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA. Pozostałe dzienniki zamieściły tekst noty w streszczeniu.

W artykule wstępnym „Wielki program pokoju i bezpieczeństwa Europy” dziennik „Szabad Nep” pisze: Propozycje Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej mają niezwykle doniosłe znaczenie.

Nota rządu ZSRR wskazuje nie tylko pożądaną, lecz całkowitą realną drogę do rozwiązania całokształtu problemu niemieckiego. Propozycje ZSRR są dobitnym wyrazem pokojowej polityki zagranicznej rządu radzieckiego, opierającej się na zasadzie, że w obecnej chwili nie ma takich

spornych lub nie rozwiązanych kwestii, których nie można by było rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie porozumienia zainteresowanych stron.

NIEMCY

Łudność Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkich milijony pokój Niemcy z głęboką wdzięcznością powitał nową notę rządu radzieckiego do rządów trzech mocarstw zachodnich, dążącą do pokojowej polityki inicjatyw Związku Radzieckiego napływają ze wszystkich części Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nową pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego aprobowują różne warstwy ludności NRD.

Dnia 17 bm. w wielu przedsiębiorstwach demokratycznego sektora Berlina odbyły się zebrania załóg, na których omówiono notę rządu radzieckiego.

Na zebraniu załogi przedsiębiorstwa „Schering” w Adlershof przemówienia na temat noty rządu radzieckiego wygłosili wiceprezery Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Heinrich Rau i Otto Nuschke.

Nota radziecka napawa otuchą wszystkich niemieckich patriotów — oświadczył Heinrich Rau.

Wicepremier Otto Nuschke zdemaskował w swym przemówieniu antynarodową politykę Adenauera, zmierzającą do stopniowania rokowań i porozumienia między Niemcami, dążącą do pierwersa obalenia rządu Mossadika, została wówczas udaremniona.

Wyszło przy tym na jaw, że agenci amerykańscy, rekrutujący się spośród najbardziej skorumpowanych kół, byli organizatorami i uczestnikami tego zorganizowanego przez Stany Zjednoczone spisku.

Prasa irańska przytoczyła szereg niezwykle wymownych faktów świadczących o brutalnej ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Iranu, w celu obalenia niewygodnego dla nich rządu Mossadika.

Pierwsza próba zamachu stanu nie udała się, wobec czego kilka agentów imperialistycznych w oparciu o grupę wyższych wojskowych dokonała 19 sierpnia krwawego puczu i — jak podaje agencja AFP — obalili rząd Mossadika i wezwali szacha do powrotu do kraju.

Jak wynika z doniesień agencji prasowych, oficerowie należący do gwardii przybocznej szacha zaatakowali w środę rano siedzibę rządu i bestialsko zamordowali ministra spraw zagranicznych Fathemiego. Po krwawych walkach z wiernymi rządowi oddziałami wojska i policji, udało się spiskowcom opanować gmachy rządowe i rozgłosić teherańską. Rozgłoszono ta ogłoszono, że „generał Zahedi został premierem”.

W Teheranie doszło do burzliwych demonstracji, w czasie których uczestnicy puczu strzelali z czołgów i karabinów maszynowych do ludności. Agencja AFP podaje, że zabitych zostało ponad 100 demonstrantów i są setki rannych.

Z depesz nadchodzących w późnych godzinach nocnych, wynika, że w całym kraju panuje wznieście. Rozgłoszono radiowa miasta przemysłowego Isfahan nadawała w godzinach wieczornych dnia 19 bm. aulacje, w których wyzywała do walki przeciwko spiskowcom imperialistycznym.

W walce o plan nie można zapominać o pracy politycznej

Załogi zakładów przemysłu bawełnianego w sierpniu postanowiły wykonać plan w wyższym procencie aniżeli w którymkolwiek z poprzednich miesięcy. Zadanie niełatwe, ale, jak dotychczas, istnieje wszelkie warunki ku temu, aby zostało ono z honorem zrealizowane. Oto za 18 dni —ierpnia plan w przedziałach cen koprednych wykonany został w 105 proc., w średnioprednych w 101,5 proc., w odpadkowych w 107,2 proc., w tkalniach w 103,8 proc., a w wykończalniach w 98,7 proc.

Trzeba przy tym zaznaczyć, iż liczby te mogłyby być jeszcze wyższe, gdyby nie nadmierne absencja w wielu zakładach w dniach 14 i 17 bm.

I tak np. w piątek na trzech zmianach w WZPB i Ma-

ja wynosiła ona 11,8 proc., w ZPB im. Okrzei 6,4 proc., ZPB im. Harnama 8,1 proc., a w tkalni ZPB im. Szymańskiego aż 19 proc. Jeszcze wyższą absencję zanotowano w ponie-dzialek.

Już z tego wynika, że spora liczba pracowników bez żadnego usprawiedliwienia opuściła zajęcia, a w konsekwencji w obydwoch tych dniach nastąpiło, przede wszystkim w przedziałach średnioprednych, załamanie planu.

Poważna część winy za ten stan rzeczy spada niewątpliwie na kierownictwa zakładów i Centralny Zarząd. Jest bowiem faktem niezaprzeczalnym, że od kilku miesięcy w wielu zakładach rozluźniła się socjalistyczna dyscyplina pracy. Zaniedbały tę sprawę organizacje partyjne i związkowe, zbyt mało przywiązują do niej wagi administracje zakładów.

Trzeba więc wzmocnić pracę uświadamiającą, aby podobne „potknięcia” nie powtórzyły się w następnych miesiącach, trzeba przestać tolerować bumelantów.

Czy wiesz, że...

GDYBY KAŻDY TKACZ
WYKONAŁ PLAN W 100%



TO LUDZIE PRACY
OTRZYMALIBY
MIESIĘCZNIE

300 000 m

TKANIN BAWELNIANYCH
WIĘCEJ

Na bazie najszerzej jednoci

Niebywały rozmach walki strajkowej mas pracujących Francji

Walka strajkowa mas pracujących Francji przeciwko rządowi wojny i nędzy rozwija się nieustannie. Również prawniczo kierownictwa rozłamowych związków zawodowych z rządem mające na celu ograniczenie zasięgu strajku i podważenie jednoci mas pracujących — zakochyli się fiaskiem.

Główna przyczyna przerwania tych rokowań tkwi w fakcie, że miliony ludzi pracy, prowadzących już trzeci tydzień potężną walkę strajkową, zajmują nieugiętą postawę i przeciwstawiają się wszelkim rozbiorkom mahewrom.

Trwa z niepokojącą siłą strajk generalny kolejarzy, pracowników poczty, telegrafu i telefonów, pracowników zakładów użyteczności publicznej, gazowni, elektrowni, metra, autobusów i górników. Po groźki i ultimatum premiera Laniel'a wzmógł jeszcze bardziej bojowość klasy robotniczej. Ruch strajkowy rozszerza się i obejmuje wciąż nowe zakłady przemysłowe i przed-

siębiorstwa. Przybrał na sile w szczególności strajk pracowników arsenałów i stoczni państwowych.

W szybkim tempie i na wielką skalę rozwija się strajk metalowców i robotników przemysłu budowy maszyn oraz przemysłu samochodowego. W zakładach samochodowych Renault, które po okresie urlopowym wznowiają w tych dniach produkcję, toczą się rozmowy między CGT a chrześcijańskimi związkami zawodowymi w sprawie natychmiastowego przystąpienia do walki o poprawę warunków bytu robotników, o natychmiastowe zwolnienie nadzwyczajnej sesji parlamentu, o poszano-

wanie praw związków zawodowych oraz o uchylenie rządowych dekretów w sprawie walki strajkowej odbywa się we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Francji na bazie najszerzej jednoci.

W Iranie

Pucz wojskowy agentów imperialistycznych

Agencja AFP w depeszy z Teheranu podała, że dnia 19

sierpnia dokonano w Teheranie zbrojnego puczu wojskowego, skierowanego przeciwko rządowi Mossadika, oraz że sześć spiskowców, generał Zahedi ogłosił się premierem.

Jak wiadomo, sprzedajne elementy reakcyjne, skupiające się wokół dworu szacha i pozostające na usługach imperialistów, podjęły po raz pierwszy próbę zamachu stanu w nocy z 15 na 16 sierpnia. Jednakowoż ta pierwsza próba obalenia rządu Mossadika została wówczas udaremniona. Wyszło przy tym na jaw, że agenci amerykańscy, rekrutujący się spośród najbardziej skorumpowanych kół, byli organizatorami i uczestnikami tego zorganizowanego przez Stany Zjednoczone spisku.

Prasa irańska przytoczyła szereg niezwykle wymownych faktów świadczących o brutalnej ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Iranu, w celu obalenia niewygodnego dla nich rządu Mossadika.

Pierwsza próba zamachu stanu nie udała się, wobec czego kilka agentów imperialistycznych w oparciu o grupę wyższych wojskowych dokonała 19 sierpnia krwawego puczu i — jak podaje agencja AFP — obalili rząd Mossadika i wezwali szacha do powrotu do kraju.

Jak wynika z doniesień agencji prasowych, oficerowie należący do gwardii przybocznej szacha zaatakowali w środę rano siedzibę rządu i bestialsko zamordowali ministra spraw zagranicznych Fathemiego. Po krwawych walkach z wiernymi rządowi oddziałami wojska i policji, udało się spiskowcom opanować gmachy rządowe i rozgłosić teherańską. Rozgłoszono ta ogłoszono, że „generał Zahedi został premierem”.

W Teheranie doszło do burzliwych demonstracji, w czasie których uczestnicy puczu strzelali z czołgów i karabinów maszynowych do ludności. Agencja AFP podaje, że zabitych zostało ponad 100 demonstrantów i są setki rannych.

Z depesz nadchodzących w późnych godzinach nocnych, wynika, że w całym kraju panuje wznieście. Rozgłoszono radiowa miasta przemysłowego Isfahan nadawała w godzinach wieczornych dnia 19 bm. aulacje, w których wyzywała do walki przeciwko spiskowcom imperialistycznym.

Zwiększyć troskę Związków Zawodowych o potrzeby bytowe załóg

Ofiarnym wysiłkiem milionów pracujących realizujemy zadania naszej Socjotolki. W tej wielkiej i szlachetnej walce, która prowadzi nas do coraz lepszego, radosnego życia, przewodzi i kieruje nasza partia. Ani na chwilę nie traci ona z oczu człowieka i jego codziennych potrzeb. Obok obiektów przemysłowych, wyrastają nowe osiedla mieszkaniowe, szkoły, żłobki, przedszkola, szpitale, kina i teatry. Nasza partia przejawia stałą troskę o nieustanną poprawę warunków socjalno - bytowych mas pracujących.

Wytężone polityki naszej partii są wytycznymi i dla pracy związków zawodowych — masowej organizacji klasy robotniczej.

Z podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu wynika że celem produkcji socjalistycznej jest dale zaspokajanie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Prawo to działa również w okresie przejściowym, działa ono coraz pełniej i w naszym kraju. Nie zapominając ani na chwilę o tym, że drogą do całkowitej likwidacji bolączek ludzi pracy, stanowiących społeczne ustroje kapitalistycznego, jest stale podnoszenie wydajności pracy, rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych przez każdego robotnika, nieustanny rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, ognia związkowe pamiętać muszą jednocześnie, że istnieje wiele bolączek i kłopotów, które usunąć można JUŻ OBECDNIE, że do człowieka pracy, walka o jego coraz lepsze warunki bytowe stanowi podstawowy cel ich pracy.

Wiele organizacji związkowych z honorem realizuje w swej codziennej pracy wytyczne i wskazania naszej partii. Wszędzie tam, gdzie nadsza zakładowa spełnia rolę prawdziwego gospodarza, troszczącego się o sprawy socjalno - bytowe swoich robotników, z powodzeniem realizowane są zadania produkcyjne. Robotnicy, widząc zainteresowanie aktywność związkowych ich bolączkami, pracują lepiej i ofiarniej.

Troska o człowieka znajduje np. wyraz w codziennej pracy rady zakładowej ZPO im. Wicłkowickiego. Grupy związkowe w tych zakładach rozwijając i usuwając przeszkody w produkcji nie zapominają przy tym o sprawach bytowych - socjalnych swoich członków. Oto dzięki pomocy i opiece meża zafania, Daniela Płoszańskie, dzieci Janiny Kotwaszinskiej umieszczone zostały w Dmu Dziecka, a dzięki troskliwej opiece meża zafania, Elżbiety Duszyńskiej, robotnica Walentyna Kurowska w okresie choroby otrzymała zapomogę.

Trzeba powiedzieć, że poszczególne ognia związkowe na terenie naszego miasta

i województwa mają wiele dobrych doświadczeń w walce z bolączkami ludzi pracy. Jednak w wielu jeszcze zakładach pracy spotykamy się z niedostateczną troską o warunki socjalno - bytowe załóg. Skądinąd obowiązek dla spraw, dotyczących troski o człowieka pracy, obserwuje się przede wszystkim w najniższych ogniwach — w grupach związkowych. Jakże często spotykamy się w zakładach pracy z ostrą krytyką ze strony robotników działalności rad zakładowych i oddziałowych właśnie w dziedzinie socjalno - bytovej.

Dzieje się tak dlatego, że niektóre ognia związkowe, słusznie koncentrując uwagę na zagadnieniach produkcyjnych, nie troszczą się jednak dostatecznie o człowieka, nie dbają o jego potrzeby socjalno - bytowe. Bierność niektórych ogniw związkowych, brak troski o sprawy, które nurtują robotników, powoduje, że robotnicy tracą zaufanie do takiej organizacji związkowej, nie zwracają się do instancji związkowych o załatwienie swych spraw. Pracę wielu rad zakładowych cechuje bezduśność, całkowity brak troski o robotnika.

Oto na przykład w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych nie wysłano dziecka na kolonie tylko dlatego, że ojciec, ob. Zajac, nie jest zatrudniony bezpośrednio w produkcji.

Okazją do głębokiego przeanalizowania działalności ogniw związkowych w zakresie zwalczania bolączek ludzi pracy, umacniania więzi z załogą, śledzenia za nurtującymi ją potrzebami — winny stać się plenarne posiedzenia rad zakładowych i oddziałowych oraz zebrania grup związkowych, odbywające się obecnie w przemysle włókienniczym.

W stałym nasłanianiu walki z bolączkami ludzi pracy muszą dopomóc przede wszystkim organizacje partyjne, które odpowiedzialne są za polityczne kierownictwo prac instancji związkowych. A trzeba powiedzieć, że jeszcze w wielu wypadkach organizacje partyjne nie spełniają roli politycznego kierownika prac organizacji związkowych.

Zadanie polega na tym, aby pracować ZA ORGANIZACJĘ ZWIĄZKOWĄ, aby ją zastępować. Zadanie polega na tym, aby INSTRUIOWAĆ I POMAGAĆ łowarzyszom pracującym w poszczególnych ogniwach związkowych, aby KONTROLOWAĆ jak realizowane są przez nich w codziennej pracy wskazania i wytyczne partii. Wzmocnienie naszego politycznego kierownictwa organizacjami związkowymi, to gwarancja pełnej realizacji wytycznych nakreślonych przez partię w dziedzinie pieczołowitej troski o warunki bytowe ludzi pracy.

Przed Światowym kongresem Studentów

Podarki studentów łódzkich dla zagranicznych delegatów na Kongres

Barwna, jedwabna chusta. Na środku panorama Warszawy i napis: III Kongres Studentów. 27.VIII. — 3.IX. Z boku napis w języku polskim i japońskim: „Studenckie polscy studentom japońskim”. W rogach duże znaczki Politechniki Łódzkiej i MZS oraz „tańczące pary: małe Japonki i polscy studenci. Takie chusty w podarku dla przyjaciół z Japonii wykonali studenci sekcji dziewiarskiej Politechniki Łódzkiej.

Ich inicjatywę podchwycili studenci innych wydziałów MZS i PŁ.

PŁ. I tak włókniarze pod opieką prof. Pfeifera uszyli z białej, jedwabnej dzianiny własnego wyrobu kosule i bluzki ze znaczkiem Kongresu. Sekcja tkacka wykonała dywany z emblematami ZMP i barwne krawaty. Studenci Wydziału Chemii opracowali albumy pamiątkowe, a zakład obróbki metali PŁ wykonał odlewy wyobrażające piecownię gwiazdę oraz gołę-

bia pokoju łączącego znaczki MZS i PŁ.

Podarki przygotowała nie tylko Politechnika. Dziesiątki albumów z życia poszczególnych uczelni i wydziałów, wśród których wyróżnia się album wykonany przez młodzież Wzajemnej Szkoły Filmowej, mówiący o życiu całego łódzkiego środowiska studenckiego, barwne chusty studentów WSE i UL, cenne preparaty wykonane przez młodych

medyków, czy prace młodzieży WSSP.

LISTY DO PRZYJACIÓŁ

Inną formą wyrażania solidarności z młodzieżą studencką świata w walce o pokój i przyjaźń między narodami są listy, których setki wysłała już młodzież łódzkich uczelni.

„Przysięgamy Wam — Drody Przyjaciele ze Związku Radzieckiego gorące, braterskie pozdrowienia i życzymy jak najowocniejszych obrad nad umocnieniem i utrwaleniem pokoju na całym świecie — piszą mieszkanki Domu Akademickiego PWSP w Łodzi. — Większość z nas to córki robotników i chłopów. Przygotowujemy się do naszego trudnego, ale jednocześnie zaszczytnego zawodu nauczycielskiego. Polska Ludowa powierzy nam wychowanie nowego pokolenia — budowniczych socjalizmu, bojowników o pokój. Dzięki władzy ludowej, która zapewniła nam bezpłatne studia, stypendia i Domy Akademickie możemy spokojnie studiować i pogłębiać naszą wiedzę, aby w przyszłości być dobrymi nauczycielami. Osiągniemy to dzięki pomocy narodu radzieckiego, wzorując się na Waszych osiągnięciach i doświadczeniach”.

Rozszerzone plenum Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

Dziś, 20 bm., o godz. 17, w lokalu Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, przy ul. Piotrkowskiej 106, odbędzie się rozszerzone plenum Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Na plenum tym zostanie omówiona nota Związku Radzieckiego wysłana do trzech mocarstw w kwestii niemieckiej.



Ze wszystkich uczelni polskich napływają do Warszawy podarunki dla zagranicznych delegatów na Kongres. Dotychczas nadesłano ponad 350 podarunków. NA ZDJECIU: laleczki w strojach regionalnych, ofiarowane przez studentów Akademii Medycznej w Warszawie.

CAF — fot. Dąbrowiecki

W JEDNOLITYM FRONCIE przeciw imperializmowi winien stanąć naród irański

Odezwa KC Partii Ludowej

MOSKWA, 19. 8.

Agencja TASS donosi z Teheranu: Dziennik „Sazdaat” w artykule pod nagłówkiem: „KC Partii Ludowej uważa, że dla odniesienia przyszłych zwycięstw trzeba znieść monarchię, proklamować republikę, zapewnić swobodę demokratyczne i zlikwidować punkty oparcia imperializmu” zamieszcza odezwę Komitetu Centralnego Partii Ludowej do narodu irańskiego.

Odezwa ta opublikowana została jeszcze przed dokonaniem przez agentów imperializmu amerykańskiego puczu wojskowego.

Odezwa stwierdza m. in.:

— Dopóki monarchia nie zostanie doszczętnie wykorzeniona — ognisko zdrady będzie nadal istniało i będzie rozdziało nas...

Hasłem bojowników przeciwko kolonizacji jest: „Przeciw monarchii, niech żyje republika demokratyczna!”

Sprawę zniesienia monarchii i proklamowania republiki trzeba natychmiast poddać pod referendum i po przeprowadzeniu wolnych i demokratycznych wyborów utworzyć zgromadzenie konstytucyjne, które dokona zmiany konstytucji.

Ci, którzy usiłują zachować monarchię, ustanawiając radę regencyjną, lub zastępując szacha przez innego namiennika — zdradzają nasz kraj, walczą o niezależność narodową i współpracują z kolonizatorami.

Pierwszy agent imperializmu — szach, już zbiegł, lecz inni agenci kolonizatorów po-

zostali w Iranie; pozostali gniazda spiskowców. Dlatego też niebezpieczeństwo nie minęło.

Podkreślając, że imperialiści amerykańscy brali wraz z imperialistami angielskimi udział w zdradzieckim spisku, Komitet Centralny Partii Ludowej stwierdza: — Trzeba stanowczo pozabawić zbrodniarzy amerykańskich możliwości posługiwania się swymi wpływami w celu organizowania spisków. Trzeba wypędzić z Iranu wszystkich doradców amerykańskich, zamknąć konsulaty amerykańskie i zlikwidować wszystkie inne amerykańskie gniazda szpiegowskie, anulować wszystkie nielegalne układy wojskowe i polityczne, wypędzić na zawsze z Iranu cudzoziemców, którzy wtrącają się w wewnętrzne sprawy naszego kraju, usunąć ze wszystkich stanowisk rządowych zdemaskowanych agentów Anglii i Stanów Zjednoczonych, oddać ich w ręce sądów i ukarać za zdradziecką działalność.

Następnie oświadczenie stwierdza, że należy uczynić wszystko, aby zagwarantować w Iranie swobodę działalności partii politycznych, organizacji demokratycznych i związków zawodowych, znieść stan wyjątkowy, zwolnić wszystkich więźniów politycznych, zapewnić nieskrępowaną działalność partii ludowej, która jest jedyną partią, reprezentującą naród irański i najbardziej niezawodną ostoją walczą przeciwko kolonizacji na Środkowym Wschodzie.

Aby osiągnąć te cele — stwierdza dalej odezwa — aby odnieść ostateczne zwycięstwo nad imperializmem, trzeba przede wszystkim stworzyć jednolity front wszystkich narodowych i antyimperialistycznych sił. Imperializm — to wróg całego narodu — i dlatego dla skutecznej walki przeciw imperializmowi konieczne jest zjednoczenie w jednolitym froncie wszystkich warstw ludności — robotników, chłopów, inteligencji, rzemieślników, kupców i kapitaistów irańskich oraz wszystkich uczuciowych irańczyków, pragnących wolności i zapewnienia niezawisłości narodowej.

Obrady Komisji Politycznej NZ pod znakiem sprzeczności w bloku państw zachodnich

Nowy Jork, 19. 8.

Jak już donosiliśmy, 18 sierpnia odbyło się posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ. Przedmiotem obrad była sprawa zwolnienia konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Na posiedzeniu przedpołudniowym, pierwszy zabrał głos przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Lodge.

Po oświadczeniu, że „zadanie ONZ polega na tym, aby uczynić rozejm skutecznym”, Lodge oznajmił, że Stany Zjednoczone wychodzą z założenia, że zwolnienie konferencji politycznej, Zdanem Lodge'a powinna to być konferencja dwóch stron. Projekt rezolucji złożonej przez USA i 14 innych państw — powiedział Lodge — „zawiera zalecenia naszej strony”.

Delegat amerykański omówił szczegóły tej rezolucji i dodał: „Na konferencji będziemy omawiali konkretny postanowienia art. 60 rozejmu mające na celu zawarcie pokoju w Korei”. Jeśli konferencja cel ten osiągnie — oświadczył Lodge — to utworzy drogę do omówienia innych problemów, w tym również sprawy zwolnienia drugiej konferencji dla przedyskutowania szeregu konkretnych zagadnień, dotyczących Dalekiego Wschodu. Jest rzeczą naturalną — dodał delegat USA — że kraje szczególnie zainteresowane w zagadnieniach, które będą omawiane na tej konferencji — wezmą udział w jej obradach. „Uchwała, jaka zapadnie w sprawie uczestników konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej — powiedział Lodge — nie zastrzeżyła bynajmniej o tym, kto weźmie udział w dalszych obradach i konferencjach”.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Francji, Schuman, który oświadczył, że rozejm powinien być pierwszym krokiem do przywrócenia jednolitej Korei, co z kolei powinno umożliwić „wznowienie normalnych stosunków między Koreą a jej sąsiadami i przyczynić się przez to samo do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie”.

Aby cel ten osiągnąć — oświadczył Schuman — „wszystkie siły, które mogą się przyczynić do pomyślnego postępu obrad, powinny być na to obrady zaproszone. Inni słowo, pożądane jest, aby konferencja nie składała się z przedstawicieli dwóch prze-

ciwnych obozów, lecz aby umożliwić wspólne omówienie stojących przed nami problemów”.

Schuman wystąpił z wnioskiem zwolnienia konferencji do Genewy i podkreślił, że powinna ona sama ustalić swój porządek obrad, po czym oświadczył: „Obrady w sprawie Korei, które mają wykrócić się zacząć, powinny stworzyć atmosferę sprzyjającą utrwaleniu pokoju w Azji południowo — wschodniej”.

Delegat Wielkiej Brytanii, Lloyd, oświadczył, iż Anglia nie chce uwieczniać koncepcji „dwóch przeciwnych stron” i pragnęła, aby konferencja polityczna w sprawie Korei była konferencją „okrągłego stołu”. Lloyd wyraził się z aprobatą o projekcie rezolucji złożonym przez Australię i Nową Zelandię, zawierającej propozycję zaproszenia Związku Radzieckiego na konferencję polityczną. Anglia — oświadczył Lloyd — proponuje zaprosić na konferencję przedstawicieli Indii jako wielkiego kraju azjatyckiego, który zrobił wiele dla osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu w Korei.

Mówiąc o porządku obrad konferencji, Lloyd wyraził nadzieję, że w chwili, gdy problem koreański zostanie rozstrzygnięty, można będzie zażądać się omówieniem innych zagadnień, jak np. sprawę Indochin, o której wspominał delegat Francji, Schuman.

W zakończeniu Lloyd podkreślił, że Anglia przywiązuje wielką wagę do zasady informowania ONZ o przebiegu prac konferencji. „Jeśli rokowania ułkną na martwym punkcie — powiedział Lloyd — to ONZ musi postarać się wypracować je z impasem”.

Delegat Australii, Spender, podkreślił, że obrady konferencji powinny toczyć się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i że powinna ona być konferencją „okrągłego stołu”.

Spender podkreślił, że popiera wniosek zaproszenia Związku Radzieckiego, ponieważ konferencja nie może dać pozytywnych wyników bez udziału przedstawicieli ZSRR.

Delegat Nowej Zelandii zajął analogiczne stanowisko.

Następnie zabrał głos delegat USA, Lodge, który podkreślił, że Stany Zjednoczone zgadzają się całkowicie na udział przedstawicieli Związku Radzieckiego w konferencji, lecz uważają, że przedstawiciele ZSRR nie mogą uczestniczyć w obradach konferencji „po stronie” tych, którzy brali udział w akcji Narodów Zjednoczonych. Następnie Lodge usiłował dowiedzieć, że Związek Radziecki nie może rzekomo brać udziału w pracach konferencji w charakterze państwa neutralnego.

Na posiedzeniu popołudniowym Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ omawiano nadal sprawę składu uczestników konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Przedstawiciele Holandii i Belgii poparli projekt rezolucji 15 państw i zaapelowali do Zgromadzenia Ogólnego, aby „uczyniło wszystko w celu ułatwienia zwolnienia konferencji i stworzenia atmosfery jak najbardziej sprzyjającej obradom”.

Delegat holenderski oświadczył, że popiera projekt rezolucji w sprawie zaproszenia przedstawicieli Związku Radzieckiego i Indii do wzięcia udziału w obradach konferencji.

PROJEKT REZOLUCJI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W SPRAWIE UCZESTNIKÓW KONFERENCJI POLITYCZNEJ

18 sierpnia delegacja ZSRR złożyła w Komisji Politycznej projekt następującej rezolucji w sprawie uczestników konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej:

„Zgromadzenie Ogólne, uważając za konieczne zapewnienie najbardziej sprzyjających warunków dla pomyślnych prac konferencji politycznej, zaleca zwolnienie konferencji politycznej w sprawie Korei w następujący skład: Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Związek Ra-

Powiat skierniewicki wykonał już 84,1 proc. sierpniowego planu dostaw zboża

Setki chłopów naszego województwa wykonywały już z honorem swe roczne plany obowiązkowych dostaw.

Między powiatami trwa współzawodnictwo o zaszczyt przodowania w realizacji planów. Pierwsze miejsce zajmują obecnie powiaty: skierniewicki i piotrkowski. Do dnia 17 sierpnia br. powiat skierniewicki wykonał sierpniowy plan obowiązkowych dostaw zboża w 84,1 proc., zaś powiat piotrkowski w 81,4 proc. Na szarym końcu pod względem realizacji obowiązkowych dostaw zboża dla państwa znajduje się w naszym województwie powiat sieradzki, który za 17 dni sierpnia wykonał zaledwie 38,3 proc. planu.

MANIFESTACYJNE ODSTAWY W POW. ŁĘCZYCKIM

Dnia 17 sierpnia br. czternastu mało i średniorolnych

chłopów z gromady Woźniki, gminy Dalików (pow. łęczycki) zorganizowali manifestacyjną dostawę zboża.

„Chleb dla miast” — głosił napis na transparentie. Pod tym hasłem chłopcy z gromady Czerchów, gminy Łęśmier (pow. łęczycki) przybyli manifestacyjnie do punktu skupu. Złożyli oni do magazynu w Ożorkowie 12 ton pięknego ziarna.

W uroczystym nastroju chłopcy z gromady Krasnolany, gminy Dalików, pow. łęczycki, przywieźli ziarno na 12 wozach udekorowanych zieloną i transparentami oraz złożyli w magazynie GS ponad 9 ton zboża.

ROSNĄ ZALEGŁOŚCI W POW. SIERADZKIM

W szeregu gmin pow. sieradzkiego rosną zaległości z powodu niewykonania planu obowiązkowych dostaw. Np. gmina Bogumiłów wykonała do dnia 14 sierpnia br. swój plan miesięczny zaledwie w 15 proc., gmina Wojsławice — w 20 proc., Zadzim — w 22 proc. itd. Ciągła one wstecz cały powiat, czyniąc krzywdę tym gminom, które starają się, aby powiat stanął na lepszym miejscu w skali naszego województwa. Do takich przodujących gmin powiatu sieradzkiego należą: Krokocice, które do dnia 14 sierpnia wykonywały 63 proc. planu miesięcznego, Bartochów — 60 proc., Wierzychy — 56 proc. i szereg innych. W gminach tych członkowie Prezydium GRN i aktywni gminni dali dobry przykład chłopom — pierwszy wypelnili swe obowiązki dostarczając zboże do punktu skupu.

Do Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej wpłynęła również prośba żony Edgara Sandersa o ulaskawienie męża — obywatela angielskiego, skazanego przez sąd węgierski w lutym 1950 roku za szpiegostwo na 13 lat więzienia.

Ogłoszono tu komunikat stwierdzający, że zgodnie z konstytucją, Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej postanowiło zwolnić Vincenzo Ciotto i Edgara Sandersa od odbycia pozostałej kary więzienia.

Ciotto i Sanders zostali wysłani z Węgier.

Przekazanie ZSRR statku zbudowanego w Danii

MOSKWA, 19. 8.

Agencja TASS donosi z Kopenhagi, że w dniu 18 bm. w stoczni „Burmeister and Wain” nastąpiło przekazanie Związkowi Radzieckiemu statku chłodni, zbudowanego w Danii na podstawie układu handlowego między Danią a Związkiem Radzieckim.

O godz. 16.30 ogłoszono banderę duńską i podniesiono radziecką. Dyrektor stoczni „Burmeister and Wain” — Barfod i przedstawiciel handlowy Związku Radzieckiego w Danii, M. Wietrow, przedstawiciel handlowy, Stepanow, dyrektor firmy „Burmeister and Wain”, Barfod, przedstawiciele personelu inżynierskiego i technicznego i robotników stoczni.

Agencja TASS donosi z Kopenhagi, że w dniu 18 bm. w stoczni „Burmeister and Wain” nastąpiło przekazanie Związkowi Radzieckiemu statku chłodni, zbudowanego w Danii na podstawie układu handlowego między Danią a Związkiem Radzieckim.

O godz. 16.30 ogłoszono banderę duńską i podniesiono radziecką. Dyrektor stoczni „Burmeister and Wain” — Barfod i przedstawiciel handlowy Związku Radzieckiego w Danii, M. Wietrow, przedstawiciel handlowy, Stepanow, dyrektor firmy „Burmeister and Wain”, Barfod, przedstawiciele personelu inżynierskiego i technicznego i robotników stoczni.

Agencja TASS donosi z Kopenhagi, że w dniu 18 bm. w stoczni „Burmeister and Wain” nastąpiło przekazanie Związkowi Radzieckiemu statku chłodni, zbudowanego w Danii na podstawie układu handlowego między Danią a Związkiem Radzieckim.

O godz. 16.30 ogłoszono banderę duńską i podniesiono radziecką. Dyrektor stoczni „Burmeister and Wain” — Barfod i przedstawiciel handlowy Związku Radzieckiego w Danii, M. Wietrow, przedstawiciel handlowy, Stepanow, dyrektor firmy „Burmeister and Wain”, Barfod, przedstawiciele personelu inżynierskiego i technicznego i robotników stoczni.

Zrealizowanie propozycji ZSRR — to gwarancja pokoju w Europie

Wypowiedzi ludzi pracy na otwartych zebraniach partyjnych

W ZAKŁADACH PRACY W ŁODZI ODBYWAJĄ SIĘ W DALSZYM CIĄGU OTWARTYMI NOTY RADZIECKIEJ W SPRAWIE NIEMIEC. OTTO SPRAWOZDANIA Z KILKU ZEBRAŃ:

Świadectwo pokojowych dążeń ZSRR

Założa ZPZ im. Włosny Ludów zgromadzona na otwartym zebraniu partyjnym z uwagą wysłuchała referatu o tym, jak Związek Radziecki w sprawie Niemiec. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której m.

in. tow. Gierłowski stwierdził: Związek Radziecki niejednokrotnie wysuwał propozycje pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Jednak imperialiści zachodni starali się zawsze i starają w dalszym ciągu stordować dążenia ZSRR do stworzenia demokratycznego państwa niemieckiego, które by nigdy więcej nie stało się zarzewiem nowej agresji.

Ostatnia nota Związku Radzieckiego, ogłoszona przed kilkoma dniami, jest nowym dobitnym świadectwem niezłomnej pokojowej polityki narodu radzieckiego. My, jako naród, który tyle uciepiał w czasie ostatniej wojny, winniśmy z całych sił popierać radzieckie propozycje, winniśmy zadokumentować swą solidarność z klasą robotniczą Niemiec, która tak gorąco pragnie zjednoczenia swego rozbitego kraju.

Wykonanie
wytężonych nocy
umocni nasze granice

Na otwarte zebranie partyjne w ZPZ im. gen. Włosa przybyli licznie pracownicy tych zakładów.

Zabierając głos w dyskusji wyrażali gorące poparcie dla pokojowej polityki wielkiego Kraju Rad.

— Polityka Związku Radzieckiego od początku jego istnienia zmierzała zawsze tak, jak i obecnie, do utrzymania pokoju na całym świecie — mówił Jan Chęciński.

— Nie ma na świecie uczciwego człowieka, który by nie popierał całkowicie pokojowej polityki Związku Radzieckiego. Naród polski, w tym i nasza załoga, tylko dzięki Związkowi Radzieckiemu może dziś budować szczęśliwą ojczyznę. Zrealizowanie propozycji zawartych w nocie Związku Radzieckiego do rządów trzech mocarstw, to umocnienie naszych granic na Odrze i Nysie, to gwarancja naszej pokojowej pracy, naszego pokojowego budownictwa. Nota Związku Radzieckiego to przede wszystkim trojka o stworzenie narodowi niemieckiemu możliwości odbudowania ze zniszczonych wojennych, budowania szczęścia w swojej ojczyźnie.

Referat wygłosił tow. Kaczmarek, kierownik Wydziału Propagandy KG Górna, który powiedział między innymi:

Nota Związku Radzieckiego jest wielkim wkładem w uregulowanie kwestii niemieckiej. Będzie ona mobilizowała pokojowe siły narodów niemieckich oraz obywateli niemieckich do pokoju na całym świecie, do

Wielki wkład
w zjednoczenie
Niemiec

W świetle ZPB im. Szymanowskiego odbyło się otwarte zebranie partyjne, na którym omówiono notę ZSRR do trzech krajów kapitalistycznych w sprawie Niemiec.

Referat wygłosił tow. Kaczmarek, kierownik Wydziału Propagandy KG Górna, który powiedział między innymi:

Nota Związku Radzieckiego jest wielkim wkładem w uregulowanie kwestii niemieckiej. Będzie ona mobilizowała pokojowe siły narodów niemieckich oraz obywateli niemieckich do pokoju na całym świecie, do

Prasa zagraniczna
o nocie Związku Radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

„Montag-Morgen” pisze, że „ostatnia nota radziecka należy skrupulatnie zbadać i radii mocarstw zachodnich, aby były również gotowe do ustępstw”.

STAN ZJEDNOCZONE

Prasa amerykańska poświęca wiele uwagi nocie Związku Radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich w sprawie problemu niemieckiego.

Omawiając reakcje na oficjalnych w Waszyngtonie na notę radziecką, dziennik „New York Times” pisze m. in.: „Moskwa zdziwiła i zaskoczyła koła dyplomatyczne Waszyngtonu swą notą, zawierającą propozycję zwolnienia przed upływem sześciu miesięcy konferencji pokojowej w sprawie Niemiec”.

Rzecznik Departamentu Stanu USA wręczył przedstawicielom prasy oświadczenie Departamentu Stanu na temat noty Związku Radzieckiego w sprawie Niemiec:

Uchylając się od jasnego wypowiedzenia się co do treści noty radzieckiej, Departament Stanu oświadcza, że notę najwyraźniej odrzuca do przyszłego roku zapropnowane przez trzy mocarstwa zwolnienie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, chociaż — jak wiadomo — nota radziecka nie do takiego odroczenia nie wspomina.

NOTY WYKONANE — Korespondent waszyngtoński agencji „Associated Press”, Hightower, omawiając notę radziecką do trzech mocarstw zachodnich pisze, że „zdaniami amerykańskich koł oficjalnych propozycje radzieckie stanowią rzekomo „próbę wywarcięcia wpływu na zbliżające się wybory w Niemczech zachodnich”.

„Kola oficjalne uważają — pisze korespondent — że Związek Radziecki chce wypłynąć na rywalizację siły w Niemczech zachodnich, z tym, aby siły te mogły zastąpić Adenauera i utworzyć nowy rząd zachodnio-niemiecki, przeciwny koncepcji europejskiej wspólnoty obronnej, w ramach której ma nastąpić re-militaryzacja Niemiec zachodnich”.

Jak wynika z doniesień waszyngtońskiego korespondenta agencji „United Press”, w amerykańskich kołach oficjalnych oświadcza, że Stany Zjednoczone powinny „niezwykle starannie” zbadać propozycję radziecką w sprawie utworzenia tymczasowego rządu niemieckiego z udziałem przedstawicieli obecnych rządów Niemiec wschodnich i Niemiec zachodnich.

Berliński korespondent dziennika „New York Times” pisze m. in.:

„Według powszechnej opinii, dążenie do przywrócenia jednolitej jest wśród Niemców tak silne, że w przedmiotach politycznych byłoby rzeczą niebezpieczną odrzucać bezpośrednio propozycje radzieckie”.

MARSZ WYDARZEŃ

Działalność
wydawnicza

Mimo tysiąca zajęć, wśród których poważną rolę grają podróże inspekcyjne do krajów satelickich, P. Dulles znajduje jeszcze czas na działalność wydawniczą, oczywiście, dość specyficzną rodzaju. Ostatnio np. Departament Stanu, pod wysokim patronatem swego szefa, wydał broszurę w sprawie tzw. „uchodźców z Niemiec”. W broszurze tej, napisanej przez „United Democratic Front”, „stanowią oni — zdaniem autorów tego oficjalnego wydawnictwa — czynnik, który sprzyja sprawie wojennej (i) zarówno wewnątrz Niemiec, jak i poza ich granicami”. Należy więc podjąć wszelkie kroki, aby uczynić z nich pozycję aktywną”. Podjęto bardzo wiele — i to kosztownych — kroków, by zaktualizować te „pozycje” w dniu 17 czerwca, „różne aktywności”, sformułował się, jak wiadomo, kompletnym naskiem. „Teoretycznie” z Departamentu Stanu czegóż tam nie zrozumieć, co tam przeczytać. Stąd załozony rinał, kompromitujący zarówno morderców, jak i wykonawców.

JEDNOŚĆ LUDU FRANCJI

Wiadomości, które nadchodzą z Francji, brzmiały jak komunikaty z pola bitwy. Bo też od dwóch blisko tygodni toczy się potężny bój klasowy, który rozmiarom, zasięgiem i zaciętością przewyższa wszystkie, jakie klasa robotnicza Francji stoczyła po wojnie.

Imponująca jedność działania mas pracujących, której nie udaje się złamać ani premierowi Lanielowi, ani specjalistom rozbiłackim w rodzaju Jonhauz — świeci triumfem. A trzeba podkreślić, że zarówno Laniel, jak i przywódcy socjaldemokratycznych i chrześcijańskich związków nie szczędzą wysiłków, aby rozbić jedność działania strajkujących robotników i pracowników państwowych i komunalnych.

Dowiązany w wyzyskiwaniu klasy robotniczej wielki fabrykant, a zarazem premier Francji, Laniel usiłuje bądź groźbami, bądź też obłudnymi obietnicami zmusić strajkujących do podjęcia pracy. Jak utrzymują agencje prasowe, Laniel zatrzymał agencję mobilizację pewnych kategorii robotników, stosować jeszcze szersze kary więzienia w stosunku do opornych, ściga oddziały wojskowe i policyjne do Paryża. „Jeśli robotnicy nie posłuchają wezwania premiera — sugeruje prowokacyjnie amerykańska agencja „United Press” — może dojść do krwawych zaburzeń”.

Próżno są jednak te groźby. Masy pracujące Francji rozumiały, że siła ich jest w jedności i nie dopuszczają do tego, by w konszachtach między Lanielem a przywódcami związków socjaldemokratycznych czy chrześcijańskich zaprzeczono ich interesy. W ogniu walki klasowej przynależność — niezależnie od przynależności związkowej — przekonały się, że jedynie najpotężniejsza centrala związkowa — CGT (Generalna Konfederacja Pracy), skupiająca w swych szeregach ponad trzy czwarte klasy robotniczej, jest niezłomnym rzecznikiem ich interesów i pod naciskiem jednolitej postawy strajkujących, którzy głoszą hasło nie rokowania oddzielnie z rządem Laniel, a jedynie z udziałem przedstawicieli wszystkich central — przede wszystkim z udziałem CGT — przywódcę związków socjaldemokratycznych i chrześcijańskich musieli wycofać się z rozmów z Lanielem.

Im drastyczniejsze środki zamierza zastosować Laniel, tym bardziej zdecydowana staje się postawa mas pracujących.

Omawiając przebieg walki, ścigany przez policję Laniel, sekretarz generalny CGT, Frachon, stwierdza w artykule zamieszczonym w „Humanite”: „Jest to fakt, o którym

będą zmuszeni przekonać się wszyscy wrogowie klasy robotniczej. Klasa robotnicza wspaniale opiera się propagandzie, grubym i powtarzanym przez cały dzień kłamstwom, manewrom i targom, przy pomocy których usiłują się ją zniechęcić i podzielić. Pracujący wiedzą czego chcą i znaleźli drogę, która doprowadzi ich do sukcesu: JEDNOŚĆ”.

W imieniu milionów strajkujących biuro CGT ogłosiło komunikat, w którym przedstawiono program działania. Jest nim: dyskusja między rządem i wszystkimi reprezentatywnymi organizacjami związkowymi sektora publicznego w celu uregulowania problemów tego sektora; przedyskutowanie całokształtu problemów plac, trwania pracy, bezrobocia, przywrócenia swobód związkowych; natychmiastowe zwolnienie Zgromadzenia Narodowego, które zastanowi się nad środkami niezbędnymi dla poprawy katastrofalnej sytuacji gospodarczej Francji.

Rozwój wydarzeń we Francji wywołał popłoch wśród amerykańskich protektorów Laniel. „Zamiast słabnąć — pisze z przerażeniem korespondent amerykańskiej agencji Associated Press — ruch strajkowy zdaje się jeszcze rozszerzać i nie widać jego końca”.

„Ruch strajkowy — dodaje korespondent brytyjskiej agencji Reuters — może się tak wzmocnić, iż rząd będzie się musiał poddać”.

„Sytuacja we Francji — pisze „Washington Post” — jest znacznie poważniejsza od wszystkich dotychczasowych kryzysów, które doprowadziły do upadku tyłu kolejnych rządów. Jeśli rząd Laniel upadnie, skończy się to z pewnością czymś o wiele bardziej zasadniczym niż zmianą portfele ministerialnych”.

Walka francuskich mas pracujących zaostrza się z dnia na dzień i dawno już rozszerzyła się poza ramy protestu przeciwko nieludzkim dekretem rządu Laniel.

Obejmuje ona coraz nowe grupy pracujących. W ogniu walki uamania się jednolitość francuskiego, który widzi, do czego prowadzi rząd Laniel, a amerykańskiego imperializmu.

Lud Francji walczy przeciwko nieludzkemu wyzyskowi, przeciwko brudnej wojnie w Vietnamie, przeciwko wciąganiu Francji w agresywne bloki, przeciwko wojnowi zbrojeni, przeciwko amerykańskiej okupacji. Walczy o prawa ludu pracującego, o niezawisłość gospodarczą i polityczną Francji, o zwycięstwo idei pokoju.

K. G.

Ulepszajmy metody kierownictwa partyjnego

Z dyskusji na plenum Komitetu Łódzkiego PZPR w dniu 12 bm.

NA PLENUM KOMITETU ŁÓDZKIEGO PZPR ZABIERALI GŁOS W DYSKUSJI NASTĘPUJĄCY TOWARZYSZE:
Józef Szmaja, Maria Sierankowska, Henryka Mikuć, Antoni Wesołowski, Zofia Ciesielska, Marian Sikora, Stanisław Żydzik, Janina Kalinowska, Edward Biernat, Władysław Misiewicz, Mieczysław Mamos, Czesław Karbowski, Kajetan Sikorski, Franciszek Lewandowski, Jan Baranowski, Franciszek Stelmach, Jerzy Hesse, Weronika Steczkowska, Czesław Świdorski i Mieczysław Krzyżaniak.
W dyskusji zabrał również głos sekretarz KC PZPR, tow. Roman Zambrowski.

Walcząc o wykonanie planów produkcyjnych umacniamy sojusz robotniczo-chłopski

Z przemówienia tow. Franciszka Lewandowskiego, sekretarza KŁ PZPR

Osiągnięcia uzyskane ostatnio w dziedzinie realizacji planów produkcyjnych przez przemysł włókienniczy nie powinny nas uspokajać. Musimy pamiętać, że wrog nie rezygnuje z prób szkoda nam, że stosuje on różnorodne metody, w celu utrudniania naszego budownictwa. O ile uzyskaliśmy pewne osiągnięcia w realizacji planów pod względem ilości, o tyle bardzo poważne zaniedbania występują u nas jeszcze w dziedzinie wykonywania wskaźników jakościowych. Musimy wyprowadzić zacydowaną walkę marnotrawstwu, które daje się zaobserwować na terenie wielu jeszcze zakładów pracy.

Trzeba sobie jasno zdawać sprawę z tego, że podstawa naszych dotychczasowych osiągnięć w budownictwie socjalistycznym jest sojusz robotniczo-chłopski, braterstwo ludzi pracy miast i wsi. Produkcja naszych zakładów pracy przyczynia się w poważnej mierze do umacniania tego sojuszu, do zaspokajania potrzeb pracujących chłopów. Walcząc z marnotrawstwem pamiętajmy, że z tysięcy kilogramów odpadków mogłyby powstać nowe metry tkanin, na które czeka robotnik i chłop pracujący.

Nieustannie podnosząc świadomość klasy robotniczej pamiętać winniśmy zwłaszcza o rozwijaniu szerokiej pracy ideowo-wychowawczej wśród tych robotników, którzy przyszli do naszych fabryk ze wsi, i którzy pod wpływem naszego wychowania stać się powinni agitorami budownictwa.

Ulepszajmy styl pracy ogniw związkowych

Z przemówienia tow. Franciszka Stelmacha, sekretarza Zarządu Głównego ZZ Włóknarzy

IV Krajowy Zjazd naszego Związku pozwolił nam lepiej dojrzeć wiele braków i niedociągnięć popełnionych w działalności naszych ogniw związkowych. Źródłem błędów popełnianych przez niektóre rady zakładowe i oddziały było niewątpliwie niedostateczne powiązanie się z załogą swego zakładu pracy. Niedostatecznie również powiązani byli z masami włóknarzy sam Zarząd Główny. Instruktorzy nasi częstokroć ograniczali się do składania wizyt w lokalach rad zakładowych, nie rozmawiając z robotnikami, nie wnioskując w nurtujące ich problemy. Skutek był taki, że Zarząd Główny często nie orientował się dostatecznie w sytuacji istniejącej w niektórych zakładach pracy i nie mógł wyciągać z niej właściwych wniosków.

Brak w pracy instruktorów wynikał zwłaszcza z ich niedostatecznego przygotowania politycznego, z niedostatecznej pracy nad podniesieniem ich poziomu ideologicznego. Aby właściwie pomagać ogniom związkowym w terenie, doskonały styl pracy, trzeba przede wszystkim ulepszyć metody pracy Prezydium Zarządu Głównego. Do niedawna jeszcze materiały, nad którymi toczyła się dyskusja na posiedzeniach Prezydium, przygotowywane były jednoosobowo, a więc w sposób płytki. Członkowie Prezydium nie zaznajamiali się przed posiedzeniem z zagadnieniami, które miały być omawiane, dlatego też dyskusja często była mało konkretna i nie zawierająca wniosków.

Podobny styl pracy istniał w zarządach poszczególnych okręgów. Obecnie troszczymy się o to, aby oprócz swą pracę na zasadach kolegiałości. Materiały na posiedzenia Prezydium przygotowywane są kolektywnie i przekazywane do zapoznania się z nimi członkom Prezydium.

Podobny styl staramy się wprowadzić do pracy zarządów okręgowych i rad zakładowych. Jedno z ważnych zadań stojących obecnie przed nami, to rozwinięcie szerokiej propagandy metod pracy radzieckich mistrzów produkcji, jak Kowalewa czy Zandorowa. Jednocześnie więcej uwagi poświęć winniśmy popularyzacji naszych przedowników pracy, otoczeniu ich troskliwą opieką i zapoznaniu z metodami przez nich stosowanymi jak największej ilości włóknarzy.

W przemyśle włókienniczym istnieje jeszcze poważne rezerwy produkcyjne. Wiele robotników nie wykonuje jeszcze swych baz na skutek niedostatecznego nasilenia szkolenia zawodowego. Zadaniem naszym jest wyzwać te rezerwy w oparciu o coraz lepszy styl pracy ogniw związkowych, o coraz ściślejze powiązanie się z załogami zakładów pracy.

W walce z brakami występującymi w pracy związkowej nam powinny organizacje partyjne. Egzekutywy komitetów dzielnicowych, systematycznie analizując stan pracy związkowej na swoim terenie, pomogą nam do reszty wyzwać się z popełnianych dotąd błędów, coraz lepiej spełniać rolę transmisji partii do wieloletniej rzeszy włóknarzy.

Podobny styl pracy istniał w zarządach poszczególnych

trzeba głęboki patriotyzm robotników łódzkich. Upór i hart w walce z trudnościami, to jedna z cech moralnych członka partii. Ten upór i hart przejawiać powinniśmy w walce o zwycięską realizację planów produkcyjnych, o umacnianie dzwigni naszych zwycięstw — sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Decyduje praca polityczna i troska o człowieka

Z przemówienia tow. Mariana Sikory, I sekretarza KD PZPR-Fabryczna

W roku bieżącym ZPB im. Stalina wkroczyło na drogę zwycięskiej realizacji planów produkcyjnych. Wykonaliśmy wiele tysięcy metrów tkaniny ponad plan, wygospodarowując poważne sumy oszczędności.

Co leży u podstaw uzyskanych przez nas osiągnięć produkcyjnych? Jednym z ważnych czynników, które przyczyniły się do tej poprawy, jest znaczny wzrost troski o warunki bytowe załogi naszych zakładów. Poważne wyniki w trosce o zdrowotność załogi daje praca zakładowego ośrodka zdrowia. Tylko w lipcu br. z pomocy ośrodka korzystało ponad

2.200 osób. Robotnicy mocniej jeszcze zwracają się wokół naszej partii, widząc jej dbałość o warunki ich pracy i życia. Drugim nie mniej ważnym czynnikiem przemian, jakie dokonują się w naszych zakładach, jest poprawa stylu pracy partyjnej, poszerzenie się zasięgu działalności ideowo-wychowawczej naszych organizacji partyjnych.

Znaczenie pogłębiła się treść agitacji i propagandy. Popularyzowanie na pogadankach zbiorowych osiągnięć naszego zakładu, zapoznanie robotników z budownictwem socjalistycznym w całym kraju, propagowanie założeń programu Frontu Narodowego, wyjaśnianie wydarzeń politycznych w kraju i za granicą i wreszcie nieukrywanie przed robotnikami występujących trudności i niedociągnięć w naszej pracy zjednuje nam coraz większą ilość słuchaczy. W lipcu zorganizowaliśmy 236 pogadek zbiorowych, w których uczestniczyło 2.495 osób, a 165 osób zabrało głos w dyskusji. Jest to niezaprzeczalnym dowodem wzrostu świadomości naszej załogi.

Lepsza praca organizacji partyjnych w naszych zakładach wiąże się ze wzrostem świadomości samych członków partii. Na znacznie wyższym poziomie przebiegało szkolenie ideologiczne 1952-53 roku niż w latach poprzednich. W porównaniu z rokiem szkolnym 1951-52, w bieżącym roku uczestniczyło w szkoleniu o 50 proc. więcej słuchaczy. Lepsza w treści praca polityczna-wychowawcza wśród bezpartyjnych przyczyniła się do tego, że w br. przysięgliśmy w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 121 osób, utrzymując właściwy skład socjalny naszej organizacji.

Coraz lepiej przebiegają nasze zebrania partyjne. Jest bardziej ożywiona dyskusja, coraz lepsza frekwencja. Osiągnięcia te nie przesłaniają nam jednak licznych, występujących w pracy partyjnej, braków.

W niedostatecznym jeszcze stopniu opanowaliśmy metodę pracy kolektywnej. Sekretarze, a szczególnie sekretarze organizacji oddziałowych pracują sami, nie powierzając członkom partii zadań partyjnych. W niedostatecznym stopniu opanowaliśmy kierowanie pracą organizacji masowych, a w szczególności Ligii Kobiet i Związku Młodzieży Polskiej. Nie wszystko jeszcze zrobiliśmy w dziedzinie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych robotników, a możliwości wygospodarowania wielu mieszkań na naszym terenie istnieją.

Wnioski plenarnego posiedzenia niewątpliwie wskażą nam drogę do usunięcia tych braków, a właściwa kontrola wykonania poleceń uzdrowi zupełnie naszą pracę.

Pod kierownictwem partii ZMP wychowuje młodych budowniczych socjalizmu

Z przemówienia tow. Henryki Mikuć, wiceprzewodniczącej ZŁ ZMP

Łódzka organizacja ZMP osiągnęła poważne wyniki w pracy nad wychowaniem młodzi naszego miasta i mobilizacją jej do walki o plan. Ponad 29 tysięcy młodych robotników bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Poważna aktywność młodzieży nastąpiła zwłaszcza w okresie przygotowań do IV Światowego Festiwalu w Bukarescie, na cześć którego młodzież podjęła liczne zobowiązania produkcyjne. Ogółem podjęto ponad 13 tysięcy zobowiązań, w których realizacji uczestniczyło około 33 tysiące młodych ludzi.

Poważnym czynnikiem, który przyczynił się do polepszenia pracy wielu ogniw ZMP-owskich, była kampania przenoszenia wytycznych XII Plenum ZG ZMP do kół naszej organizacji. W wyniku pracy masowo-politycznej, prowadzonej wśród młodzieży nieorganizowanej, od połowy czerwca do 1 sierpnia br. organizacja Łódzka ZMP wzrosła o około 2.400 nowych członków.

Szeroko rozwinięłyśmy akcję odczytów w różnych środowiskach młodzieży, poświęcając odczyty zwłaszcza zagadnieniom światopoglądowym. Żywe zainteresowanie tematyką zawartą w odczytach wykazuje, że młodzież gennie się do poznania prawdy, że pragnie ona studiować teorię marksizmu-leninizmu.

W wielu zakładach, jak np. w ZPB im. Stalina, ZPB im. Marchlewskiego czy ŁZPW kół ZMP-owskie rozwinięły szeroką działalność kulturalno-oswiatową ożywając światło i tworząc zespoły artystyczne.

Aby skuteczniej jeszcze wychowywać młodzież w duchu głębokiego patriotyzmu i oddania sprawie budownictwa socjalistycznego, doskonale musimy styl pracy instancji ZMP-owskich. Poważną pomocą w dziedzinie usuwania przejawów funkcjonalizmu czy braku kolektywności w pracy wielu zarządów dzielnicowych i zakładowych ZMP okazały się winny instancje partyjne. Takie komitety dzielnicowe, jak Śródmieście-Prawa, Górna-Lewa czy Górna-Prawa wykazują dużo troski o pracę ZMP, pomagają zarządom dzielnicowym w opanowywaniu planów pracy, dzielą się z nimi swym doświadczeniem. Jednak niedostatecznie jeszcze kierują pracą ZMP takie komitety, jak Śródmieście, Staremięska czy Bałuty. Umocnienie kierownictwa partyjnego pracą ZMP-owską pomoże nam szybciej przezwyciężyć braki występujące w naszej działalności, lepiej pojąć partii w pracy politycznej i w walce o plan.

Na Zarządzie Łódzkim ZMP epokowa poważny obowiązek stałego podnoszenia poziomu ideologicznego pracowników aparatu ZMP-owskiego. Wprowadziliśmy już pewne formy szkolenia naszego aparatu, które dają dobre wyniki. Raz w tygodniu odbywają się odczyty dla pracowników ZŁ i ZD ZMP, przeprowadzamy

rozw. KD, którzy nie zaznajamiani z całokształtem zadań stojących przed Komitetem Dzielnicowym zajmują się wyłącznie problematyką swojego wydziału. Zdarzają się wypadki, że kilku instruktorów wchodzi do tego samego zakładu pracy, ażeby zbadać pracę organizacji partyjnej w dziedzinie agitacji, szkolenia czy mobilizacji załogi do walki o plan. Rzecz jasna, że taki styl pracy przynosi szkoda. Komitetowi Dzielnicowemu, nie powinna należeć pomoc organizacjom partyjnym w terenie.

Ostatnio przystąpiliśmy do usuwania błędów, jakie wkra- dły się do stylu naszej pracy. Szczególny nacisk położymy na to, aby w wyniku umocnienia współpracy między poszczególnymi kierownikami wydziałów, instruktorzy tych wydziałów zajmo-

indywidualne konsultacje, podsuwamy lekturę. Jednak działalność naszą w tej dziedzinie jest wciąż jeszcze niedostateczna. Musimy codziennie troszczyć się o wychowanie ideologiczne naszych aktywistów, kontrolować ich pracę nad sobą.

Pod kierownictwem partii Łódzka organizacja ZMP jeszcze skuteczniej wychowywać będzie młodzież Łodzi na oświatnych budowniczych Polski socjalistycznej.

Wzrost świadomości mas

— źródłem naszych osiągnięć

Z przemówienia tow. Mieczysława Mamosa, dyrektora CZPB — Północ

W czym tkwi źródło poprawy sytuacji na odcinku wykonywania planów produkcyjnych w przemyśle włókienniczym? Co wpłynęło na to, że plany produkcyjne bieżącego roku wykonywane są przed terminem, że w poważnym stopniu potrafiliśmy odrobić zaległości lat ubiegłych?

Źródła tych osiągnięć biorą swój początek przede wszystkim ze słusznej, nacechowanej najgłębszą troską o człowieka pracy — polityki naszej partii i rządu. Wprowadzenie w życie uchwały z dnia 3 stycznia br. wzmogło wysiłek klasy robotniczej.

Źródła naszych sukcesów wypływają ze wzrostu świadomości klasy robotniczej, która coraz bardziej rozumie, że od jej pracy, od jej postawy w walce o plan zależy wzrost dobrobytu w naszym kraju, uzależniona jest poprawa warunków bytowych każdego robotnika. Źródła naszych osiągnięć wypływają także ze wzrostu świadomości ludzi, kierujących pracą w przemyśle, którzy coraz lepiej odgadują potrzeby robotnika, czują się odpowiedzialni za swoją pracę przed całą klasą robotniczą.

Pomoc w rozwijaniu świadomości klasy robotniczej i uzyskaniu dobrych wyników w pracy dał nam Komitet Łódzki PZPR.

Czynnik ten wpłynął równocześnie na zmianę stylu pracy Centralnego Zarządu bezpośrednio odpowiedzialnego za wyniki produkcyjne. Wzmogła się operatywność pracowników CZPB i kierownictwa zakładów. Częściej niż w latach ubiegłych zaczęliśmy docierać do zakładów pracy, analizować sytuację na miejscu, pomagać w usuwaniu trudności. Koncentrowaliśmy

wali się w terenie całokształtem pracy partyjnej. W doskonałości stylu naszej pracy pomógł nam artykuł zamieszczony w „Głosie Robotniczym”, dotyczący pominięcia mniejszych zakładów pracy przez niektóre komitety dzielnicowe. Na skutek tego artykułu zwiększył się pomoc również dla organizacji partyjnych w mniejszych przedsiębiorstwach.

Wprowadziliśmy także zmiany w przeprowadzaniu indywidualnych konsultacji z sekretarzami organizacji partyjnych, w czasie których dzieliliśmy się doświadczeniami z aktywem partyjnym naszego terenu.

Dobrze byłoby, aby Komitet Łódzki częściej przeprowadzał konsultacje z członkami egzekutywy KD. Pomogłoby to nam jeszcze szybciej przezwyciężyć braki w styl naszej pracy.

Nieustannie pogłębiajmy i wzbogacajmy treść partyjnej agitacji i propagandy

Z przemówienia tow. Antoniego Wesołowskiego, zastępcy kierownika Wydziału Propagandy KŁ PZPR

Sukcesy naszego pokojowego budownictwa, zwycięstwa osiągane przez oboz pokoju, wywołują wielokrotnie naszych wrogów. Wrog usiłuje przeszkadzać naszej walce o wykonanie Planu 6-letniego, stara się zatrzymać mniej świadomych ludzi pracy jadem swej propagandy. W walce z wrogą plotką, o prawidłowe naświetlanie masom pracującym sensu wydarzeń, zachodzących w naszym kraju i w sytuacji

międzynarodowej, donosiła rolę spełniać powinna agitacja partyjna.

W ostatnim czasie byliśmy świadkami wielu ważnych wydarzeń na arenie międzynarodowej, jak nieudana prowokacja imperialistów amerykańskich w demokratycznym sektorze Berlina, zdementowanie imperialistycznego agenta Berli czy zawarcie rozejmu w Korei.

Nasi agitorzy spełnili poważną rolę w wyjaśnianiu klasie robotniczej Łodzi znaczenia tych wydarzeń, w zwalczaniu plotek rozniewianych przez wroga.

Jednocześnie jednak w czasie ostatnich miesięcy okazało się, że wielu towarzyszy nie docenia znaczenia agitacji partyjnej, a zwłaszcza nie interesuje się ich treścią. Niektóre komitety dzielnicowe oceniają jakość agitacji w sposób statystyczny, według ilości przeprowadzonych zebrani lub wygłoszonych pogadek, nie zajmując się tym, jakimi argumentami operował agitator w swej rozmowie z bezpartyjnym, czy zdołał go przekonać o słuszności zajmowanego przez siebie stanowiska. W niektórych komitetach dzielnicowych towarzysze nie kontrolują prelekcji, wygłaszanych w zakładach pracy, nie oceniają ich treści. Na skutek tego dopuszcza się często do wypaczania omawia-

nych zagadnień, przedstawiania ich w fałszywym świetle. O tym, że brak kontroli umożliwia dopuszczanie do wypaczeń w agitacji partyjnej, świadczy przykład prelekcji, wygłoszonej przez jednego z prelegentów KD Staremięskiej, który mylnie naświetlał sens poprawek wprowadzonych do planu gospodarczego na Węgrzech.

Braki występujące w naszej agitacji wypływają częstokroć z tego, że niektórzy pracownicy wydziałów propagandy nie znają zagadnień, nurtujących ludzi pracy. W rezultacie agitacja nasza często omija trudności i bóle, na jakie natrafiają robotnicy, nie wskazuje drogę likwidowania napotykaných braków.

Komitety dzielnicowe zwrócić powinny uwagę na konieczność systematycznego przeprowadzania narad agitatorów w zakładach pracy, na upowszechnianie przodujących metod agitacji. Treść systematycznie kontrolować seminaria dla prelegentów partyjnych, udzielać informacji politycznych aktywowi partyjnemu, nieustannie troszczyć się o wzbogacanie jego argumentacji.

Nie możemy zapominać, że od głębokiej treści agitacji partyjnej zależy przyspieszenie tempa w walce o wykonanie planów produkcyjnych w naszym przemyśle.

donosiła rolę spełniać powinna agitacja partyjna.

W ostatnim czasie byliśmy świadkami wielu ważnych wydarzeń na arenie międzynarodowej, jak nieudana prowokacja imperialistów amerykańskich w demokratycznym sektorze Berlina, zdementowanie imperialistycznego agenta Berli czy zawarcie rozejmu w Korei.

Nasi agitorzy spełnili poważną rolę w wyjaśnianiu klasie robotniczej Łodzi znaczenia tych wydarzeń, w zwalczaniu plotek rozniewianych przez wroga.

Jednocześnie jednak w czasie ostatnich miesięcy okazało się, że wielu towarzyszy nie docenia znaczenia agitacji partyjnej, a zwłaszcza nie interesuje się ich treścią. Niektóre komitety dzielnicowe oceniają jakość agitacji w sposób statystyczny, według ilości przeprowadzonych zebrani lub wygłoszonych pogadek, nie zajmując się tym, jakimi argumentami operował agitator w swej rozmowie z bezpartyjnym, czy zdołał go przekonać o słuszności zajmowanego przez siebie stanowiska. W niektórych komitetach dzielnicowych towarzysze nie kontrolują prelekcji, wygłaszanych w zakładach pracy, nie oceniają ich treści. Na skutek tego dopuszcza się często do wypaczania omawia-

nych zagadnień, przedstawiania ich w fałszywym świetle. O tym, że brak kontroli umożliwia dopuszczanie do wypaczeń w agitacji partyjnej, świadczy przykład prelekcji, wygłoszonej przez jednego z prelegentów KD Staremięskiej, który mylnie naświetlał sens poprawek wprowadzonych do planu gospodarczego na Węgrzech.

Braki występujące w naszej agitacji wypływają częstokroć z tego, że niektórzy pracownicy wydziałów propagandy nie znają zagadnień, nurtujących ludzi pracy. W rezultacie agitacja nasza często omija trudności i bóle, na jakie natrafiają robotnicy, nie wskazuje drogę likwidowania napotykaných braków.

Komitety dzielnicowe zwrócić powinny uwagę na konieczność systematycznego przeprowadzania narad agitatorów w zakładach pracy, na upowszechnianie przodujących metod agitacji. Treść systematycznie kontrolować seminaria dla prelegentów partyjnych, udzielać informacji politycznych aktywowi partyjnemu, nieustannie troszczyć się o wzbogacanie jego argumentacji.

Nie możemy zapominać, że od głębokiej treści agitacji partyjnej zależy przyspieszenie tempa w walce o wykonanie planów produkcyjnych w naszym przemyśle.

O coraz lepszy styl pracy instruktorów partyjnych

Z przemówienia tow. Jana Baranowskiego, instruktora Wydz. Organizacyjnego KŁ PZPR

Aby instruktor mógł dobrze wypełniać powierzone mu zadania, powinien orientować się w całokształcie pracy partyjnej, znać zarówno zadania stojące przed organizacjami partyjnymi, jak i przebieg realizacji tych zadań w terenie. Niezbędnym warunkiem powodzenia pracy instruktora jest znajomość bieżących zagadnień polityki międzynarodowej i stałe pogłębianie swej wiedzy teoretycznej.

Czy wszyscy instruktorzy instancji partyjnych na terenie Łodzi odpowiadają tym wymaganiom? Należy stwierdzić, że poważna część instruktorów zarówno Komitetu Łódzkiego, jak i komitetów dzielnicowych naszej partii nie orientuje się w całokształcie zagadnień życia partyjnego. Np. instruktor wydziału organizacyjnego częstokroć zajmuje się wyłącznie organizacyjną stroną pracy partyjnej. Nie rozumie on często, że np. niesposób oddzielać sprawy wzrostu szeregow danej organizacji partyjnej od treści pracy politycznej, dzięki której ten wzrost może nastąpić. I przeciwnie, np. instruktor wydziału propagandy w wielu wypadkach nie zastanawia się, że o skuteczności agitacji i propagandy świadczą wyniki produkcyjne uzyskiwane przez załogę oraz poprawa stylu pracy grup partyjnych.

Takie wątkosortowe traktowanie swych zadań prowadzi do funkcjonalizmu, stającego się powolnym wypaczeniem w działalności instruktora. Aby zlikwidować to szkodliwe zjawisko, kierownictwo instancji partyjnych powinny częściej informować instruktorów o całokształcie stojących przed nimi zadań, zapoznawać ich z problemami, którymi zajmują się wszystkie wydziały danego komitetu.

Instruktor nie może udzielać skutecznej pomocy organizacjom partyjnym w terenie, o ile nie zna sytuacji panującej w danym zakładzie pracy. Jednym więc z podstawowych warunków sku-

teczności pracy instruktora jest dokonanie głębokiej analizy terenu, który został mu przydzielony pod opiekę. Np. brak systematycznej, głębokiej analizy pracy politycznej z kandydatami na członków partii w takich zakładach, jak ZPW im. Waryńskiego, ZPB im. Dzierżyńskiego czy ZPB im. Szymańskiego, nie pozwoliłby zwrócić uwagi organizacjom partyjnym w tych zakładach na niebezpieczny objaw istnienia kandydatów z wieloletnim stażem.

Instruktor instancji partyjnej winien śledzić w terenie za realizacją uchwał partyjnych. Aby jednak móc kontrolować wykonanie danej uchwały, trzeba ją dobrze znać. Jednak nie zawsze instruktorzy Komitetu Łódzkiego, a zwłaszcza komitetów dzielnicowych, są zapoznani z treścią uchwał instancji partyjnych.

Materiał, dostarczany przez instruktora dla instancji partyjnych, powinien być wykorzystany przez kierownika wydziału dla wyciągnięcia wniosków w stosunku do pracy organizacji partyjnych w terenie. Jednak często jeszcze zdarza się, że kierownicy wydziałów nie przywiązują wagi do sprawozdań dostarczanych im przez instruktorów, nie czytają ich nawet, odnosząc się do nich lekceważąco. Oczywiście, taka metoda pracy z instruktorem nie ułatwia mu doskonalenia stylu swojej pracy, nie uczy go stosowania właściwych metod pomocy organizacjom partyjnym w terenie. Pokutujące jeszcze tu i ówdzie lekceważące odnoszenie się do materiałów dostarczanych przez instruktora nie może mieć miejsca w pracy naszych instancji partyjnych.

Zadania, jakie stają przed instruktorami, są coraz poważniejsze, coraz trudniejsze. Wykonanie ich może one jedynie przy stałej pomocy ze strony kierownictwa partyjnego, które powinno uczyć ich doskonalenia swej pracy, systematycznie kontrolując ich działalność.

